

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, sobota, 21 grudnia 1929 r.

Nr. 293

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna na Litwie. — Rozbrojenie na morzu. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Notatki i informacje: Różne.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Der Tag 19.XII. pisze p. t. „Polityczne wrzenie w Polsce”, że położenie w Polsce nie tylko się nie uspokoiło w ostatnich czasach, lecz jeszcze bardziej się powikłało. Ustąpienie rządu dr. Świtalskiego z powodu votum nieufności było przyjęte w kołach wojskowych polskich i wśród byłych wojskowych jako ustępstwo niepotrzebne. Chodzi tu o sfery legjonowe, którym przywodzi gen. Rydz - Śmigły, i o Federację Związków Obrońców Ojczyzny, grupującą Związki b. Wojskowych, którą dziennik uważa za nowy potężny czynnik w życiu narodowym Polaków.

Dziennik obszernie opisuje zamiary i działalność polonizacyjną Federacji na kresach zachodnich; organizacja ta miała nawet spowodować „masowe areztowania Niemców”.

Dalej kończy dziennik: „W razie, gdyby układ polsko - niemiecki został przyjęty w polskiej redakcji, pociągnie to za sobą oprócz szkód materialnych także nie dającą się naprawić szkodę moralną. Układ ten poderwać może prestiż Niemiec nie tylko w oczach społeczeństwa polskiego, lecz także w oczach ludności niemieckiej w Polsce”.

Deutsche Tageszeitung 19.XII. pisze, że według wiadomości, nadeszłych z Wilna szeregu powiatom Wileńszczyzny zagraża głód, który ma przybierać większe rozmiary, niż w roku zeszłym. Wynikła konieczność niesienia pomocy tym powiatom, której wysokość oblicza się na 2 miliony złotych.

Germania 19.XII. w koresp. z Warszawy pisze o przesileniu rządowym p. t. „Kryzys rządu czy systemu w Polsce” i zaznacza, że nie należy niedoceniać faktu, iż po raz pierwszy przy tym kryzysie znalazło wyraz „wzrastające rozczarowanie z wyników dyktatorskiego reżimu Piłsudskiego”. Sejm zdołał się utrzymać przy życiu tylko dzięki swej wyjątkowej uległości i samozaparcia. Opozycja przeto najbardziej by-

ła zdumiona, gdy rząd dr. Świtalskiego zgłosił dymisję na skutek votum nieufności Sejmu. Można więc ustąpienie rządu uważać za zwycięstwo Sejmu.

Piłsudscy zapowiadają, że pójdą do celu „prostą drogą” bez względu na trudności, ale dokąd prowadzi ta droga, na której chcą się oni utrzymać nawet narażając się na niebezpieczeństwo zaburzeń, „od dawna stało się to tajemnicą nawet dla nich samych”.

Marsz. Piłsudski, pomimo, że jego niespodziane wystąpienia stały się rzadsze, jednak napewno daleki jest od tego, aby zaniechał kierowania wypadkami.

Allg. Ztg. 20.XII. omawiając rezultaty przeprowadzonych na G. Śląsku wyborów gminnych, z wielką radością rozpisuje się o rzekomej klęsce, poniesionej w tych wyborach przez obóz marsz. Piłsudskiego. Ze szczególnym zadowoleniem wskazuje organ nacjonalistów niemieckich na fakt, że w kilku gminach miejskich G. Śląska stanowczą większość uzyskali Niemcy oraz listy Korfanteo, względnie większość zdobyto w innych gminach dzięki wystawieniu wspólnych list niemiecko - korfantowych.

Danziger Allgemeine Ztg. 20.XII. pisze o zamierzonej współpracy Korfanteo z Niemcami: „Przedstawiciele niemieckiego zjednoczenia będą teraz mogli wspólnie z korfantowcami położyć ostateczny kres dotychczasowej bezprzykładnej gospodarce w większych miastach górnośląskich”.

Königsb. Hart. Ztg. 16.XII. tłumaczy niekorzystny dla Niemiec wynik wyborów na G. Śląsku tem, że od ostatnich wyborów w r. 1926 wielu Niemców wywędrowało z G. Śląska, a pozatem teren wyborczy został powiększony przez dołączenie 3 nowych okręgów. Fakt ten spowodował, że obecnie przybyło wiele głosów polskich.

Dzień Kowieński 18.XII. (Kowno) w art. p. t. „Gdynia — apoteozą Polski, która nadchodzi” omawia potężny rozrost Gdyni i opiekę rządu polskiego, rozciągającą nad „młodziutkiem miastem”. Dziennik przytacza szereg danych, charakteryzujących amerykańskie tempo rozrostu tego pierwszego portu polskiego. W zakończeniu dziennik pisze: „Po raz drugi Polacy zdobywają morze! Zdobywają je przez budowę Gdyni, potężnego gniazda orlego, które jest kolebka młodej polskiej floty wojennej i handlowej, rozwijającej się również szybko, jak ich (Polaków) gniazdo. Z dumą można patrzeć na to dzieło morskie. Gdynia to apoteozą Polski, potężnej, mocarstwowej, twórczej, — Polski nowej, której wizerunek wychyla się z mroków przyszłości, — Polski stwarzającej na wschodzie Europy potężne dzieło pokoju i groźnej dla wrogów tego dzieła”.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 19.XII. pisze, że układ likwidacyjny z Polską, oraz mający być zawarty traktat handlowy oświetlano z różnych stron; już z tego punktu widzenia, co Niemcy na nim tracą bezpośrednio, jest on dostatecznie oczywistą katastrofą. Ale ponadto należy uwzględnić oddziaływanie międzynarodowe tych układów, aby unaocznic sobie, że tu chodzi o zmianę wogóle stosunków na wschodzie Europy. Odbija się to przedewszystkiem na stosunkach Niemiec z Rosją; każde porozumienie polsko-niemieckie musi pociągnąć za sobą oziębienie się stosunków między Niemcami a Rosją, gdyż „wspólny przeciwny front przeciw Polsce był dla Niemiec i dla Rosji jednym z najważniejszych łączników”.

Danziger Landesztg 20.XII. polemizuje z polskiem oświadczeniem oficjalnem w sprawie zatrzymania przed kilku dniami na stacji w Tczewie z powodu nieposiadania polskiej wizy tranzytowej duchownego niemieckiego, ks. Kallera i natrzasa się z tego oświadczenia władz polskich, starając się przedewszystkiem zo-
hydzić władze polskie w oczach swych czytelników przez określenie, że oświadczenie władz polskich nie zasługuje zupełnie na wiarę.

Königsb. Allg. Ztg. 16.XII. informuje: „W niedzielę, dn. 15.XII. b. r. odbyła się w Monachjum wielka manifestacja na rzecz Prus Wschodnich. W uroczystości wzięli udział bawarski prezydent ministrów dr. Held, poseł pruski w Monachjum dr. Denk i wiele innych osobistości ze świata urzędowego i t. d. Głównym punktem tej imprezy było przemówienie nadprezydenta prowincji wschodnio - pruskiej, dr. Siehra, który przedstawił tragiczne położenie Prus Wschodnich, wskazując równocześnie na konieczność usunięcia „polskiego korytarza”. Mowa dr. Siehra była bardzo życzliwie przyjęta przez zgromadzonych. Po odczycie został wyświetlony film propagandowy p. t. „die Insel Ostpreussen”.

Königsb. Hart. Ztg. 16.XII. p. n. „Unterdrückung des Deutschen Religionsunterricht” podaje wiadomość o zarządzeniu w szkole doksztalcącej w Bydgoszczy wykładania nauki religii w języku polskim. „K. H. Z.” zaopatruje powyższą notatkę w komentarz, że władze polskie stosują te same metody, jakie zarzucały przed wojną rządowi pruskiemu.

ZAGADNIENIA OGOLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 16.XII. rozważa w art. wst. możliwości rozwoju faszyzmu na Litwie. Idee faszystowskie — zdaniem dziennika — mile były widziane nie tylko wśród narodowców litewskich, lecz również i wśród stronnictwa chrz.-demokratycznego, gdy stało ono u steru rządów. „Jednak — pisze dziennik — przewrót 17 grudnia w istocie nie był przewrotem o wyraźnych faszystowskich celach politycznych. Przewrót grudniowy był tylko dość spontanicznym odruchem w celu ratowania opłakanej sytuacji w kraju, do której doprowadziły bezsilne rządy parlamentarne. Uczestnicy i organizatorowie przewrotu nie ustalili nowego kierunku życia politycznego, przekazali oni tylko ster państwa temu przywódcy narodu, w którym pokładali największe nadzieje, przyczem ster państwa został mu powierzony bez żadnych warunków”. W d. c. dziennik zaznacza, że aczkolwiek wprowadzenie ustroju faszystowskiego na Litwie było rzeczą niezmiernie łatwą, jednakże ani rząd obecny, ani też byłby rząd prof. Woldemarasa nie wcieliły go w życie, a przez swe wielokrotne oświadczenia wyraźnie podkreślały, że rządy narodowców zmierzają do przeprowadzenia na Litwie jedynie bardziej lub mniej zmodyfikowanego ustroju parlamentarnego. W końcu dziennik oświadcza, że rząd narodowców bynajmniej

nie potępia jednak idei faszyzmu i nie twierdzi, że on jest Litwie całkowicie obcy. Wprowadzenie faszyzmu na Litwie będzie zależało — zdaniem dziennika — od tego, czy parlamentaryzm, w razie jego powrotu do życia, przyjmie znów formy destrukcyjne, czy też jako twór zmodyfikowany poprowadzi do pozytywnej pracy. W pierwszym wypadku wprowadzenie faszyzmu na Litwie stanie się rzeczą nieuniknioną, w drugim zaś — będzie on zbyteczny. „Stąd nasuwa się wniosek, aby społeczeństwo litewskie uznało potrzebę innego sejmku, niż ten, który istniał dotychczas”.

Lietuvos Aidas 17.XII. w art. wst., nawiązując do trzeciej rocznicy przewrotu grudniowego na Litwie, wyjaśnia obszernie pobudki, jakimi kierowali się organizatorzy przewrotu, podkreślając, że Litwa do czasu przewrotu grudniowego stała wciąż nad skrajem przepaści, a to z powodu rozpanoszenia się partyjnicztwa i destrukcyjnej pracy sejmku. Dziennik ostro krytykuje litewskie rządy parlamentarne, podkreśla jednak, iż narodowcy litewscy nie są w zasadzie przeciwni systemowi rządzenia przy pomocy sejmku, chodzi tylko o to, by do sejmku tego weszli ludzie, którzyby rozumieli konieczność wzmocnienia autorytetu prezydenta państwa i władzy wykonawczej rządu. Wprowadzenie z powrotem ustroju parlamentarnego na Litwie dziennik przewiduje dopiero po okresie dojścia

społeczeństwa litewskiego do pewnej dojrzałości w kierunku przyswojenia sobie zasad, wypowiadanych przez narodowców. Wprowadzenie systemu parlamentarnego w obecnym momencie byłoby — zdaniem dziennika — dla Litwy bardzo niebezpieczne.

Lietuvos Aidas 18.XII. zamieszcza p. t. „Mowa o znaczeniu programowym” bardzo obszerne streszczenie (znanego w części z prasy polskiej) przemówienia prezydenta Smetony, które zostało wypowiedziane w litewskim klubie oficerskim „Ramovė”, w związku z trzecią rocznicą przewrotu grudniowego. Prezydent litewski rozpoczął swe przemówienie od apoteozy faszyzmu włoskiego, podkreślił jednak, że Litwa nie może wzorować się na ustroju włoskim, gdyż każdy naród powinien iść własną drogą. Prezydent wskazał tu na przykład Hiszpanji, Jugosławji i częściowo Polski, które „aczkolwiek chciały wprowadzić usiebie ustroj faszystowski, jednakże tego dokonać nie potrafiły”. W d. c. swego przemówienia Smetona usiłował wyjaśnić przyczyny, które spowodowały się organizatorzy przewrotu grudniowego; przyczynami temi — wg. prezydenta litewskiego — były: niewłaściwość ustroju parlamentarnego dla państwa tak młodego jak Litwa, która nie posiadała wówczas dojrzałej do pracy sejmowej inteligencji, następnie skrajni-lewicowa a zgubna dla Litwy orientacja tej części inteligencji, która brała udział w rządzeniu państwem, wreszcie nieudolna polityka zagraniczna rządów poprzednich, której dłużej znieść nie mogło wojsko litewskie. Koniec swego przemówienia Smetona poświęcił wojsku litewskiemu, podnosząc jego wartość i znaczenie dla całości granic Litwy oraz dla jej polityki zagranicznej.

Rytas 18.XII. w art. wst. rozważa złe skutki utrzymywania stanu wojennego ze względu na wewnętrzną stabilizację państwa litewskiego jak również ze względu na autorytet państwa zagranicą. Dziennik podkreśla z naciskiem, że „zniesienie stanu wojennego bynajmniej nie utrudni rządowi litewskiemu obrony praw Litwy do Wilna”. Wprost przeciwnie, zniesienie stanu wojennego przyczyniłoby się tylko — zdaniem dziennika — do podniesienia prestige'u Litwy. W końcu dziennik przypomina rządowi litewskiemu, że niejednokrotnie wypowiadał się za koniecznością zniesienia stanu wojennego ze względu na poderwaną skutkiem stałego utrzymywania tego stanu opinię Litwy zagranicą. „Niestety — dodaje dziennik chrz.-demokracji — rząd litewski nie uczynił dotychczas nic w kierunku zlikwidowania nienormalnej sytuacji na Litwie”.

Prasa litewska z 18.XII. zamieszcza tekst orędzia arcybiskupa kowieńskiego Skvireckisa do kleru diecezjalnego, w którym metropolita Skvireckis zwraca uwagę księży, iż wychodzące na Litwie pisma rządowe, a m. in. „Liet. Aidas”, uprawiają już oddawna naganę na duchowieństwo litewskie i głoszą opinie sprzeczne z nauką kościoła. To też orędzie wskazuje na to, iż podobne pisma nie mogą uchodzić w oczach katolików za pisma katolickie a przeto powinny być zaliczone do pism umieszczonych na indeksie. W końcu metropolita litewski zaznacza, iż pogląd jego uzyskał całkowitą aprobatę nuncjusza papieskiego na Litwie.

Prasa litewska z 18.XII. informuje, że w ub. niedzielę, staraniem towarzystwa akademickiego „Warpas” w wielkiej auli uniwersytetu odbył się odczyt p. Ilgunasa, poświęcony konieczności zmodyfikowania obecnego godła państwa litewskiego — „Pogoni”.

W Litwie — zdaniem prelegenta — po raz pierwszy Pogoń, jako godło państwowe, została użyta za czasów Witolda. Witold kazał na pieniądzach wybijać ją, jeździec był przytem twarzą skierowany na wschód, i rękę miał uzbrojoną w miecz i wzniesioną do góry. Na tarczy jeźdźca nie było obecnego sześcioramiennego krzyża, którego ani Witold, ani późniejsi władcy Litwy nie używali. Witold obok Pogoni używał jeszcze, jako znaku państwowego, słupy Gedymina. Symbolem Pogoni Witolda było dążenie Litwy do potęgi i wielkości. Pogoń litewska została świadomie wypaczona przez Jagiełłę. Jagiełło, za którego panowania w Polsce, zdaniem p. Ilgunasa, jako godło państwowe, został wprowadzony Orzeł Biały, pod wpływem Jadwigi rozpowszechniło się w Polsce używanie krzyża sześcioramiennego, używanego wówczas na Węgrzech. Krzyż ten potem trafił do godła państwowego Litwy, jako symbol nawrotu narodu litewskiego na wiarę katolicką. Pozatem Jagiełło, ustanawiając wspólne godło państwowe Polski i Litwy, kazał na pieczęciach wyrzynać obok Orła Białego Pogoń litewską, przyczem jeździec był twarzą zwrócony na zachód w kierunku Rzymu i Niemiec. Pogoń pozatem utraciła swe pierwotne symboliczne znaczenie — Jagiełłowy jeździec ma już na celu zgniecenie Niemiec — wroga Polski. Orzeł biały ma również głowę zwróconą na zachód. Po śmierci Jagiełły Pogoń litewska ulega dalszym przeobrażeniom. Przedewszystkiem na tarczy zaczęto rysować sześcioramienny krzyż, najzupełniej obcy starożytnej Litwie; później zaczęto fantastycznie przyozdabiać konia i jeźdźcę. Ogon konia np. na końcu rozchodzący się na trzy części uzyskał specjalną symbolikę, której nie miał za czasów witoldowych. Zdaniem p. Ilgunasa, należy podkreślić znamienity fakt, że władcy późniejszej Litwy, królowie Polski więcej czcili godło litewskie, niż czci je obecna Litwa. Królowie Polski, jako wielcy książęta Litwy, używali osobnej pieczęci, na której był wycięty jeździec witoldowy bez sześcioramiennego krzyża, bez fantastycznych ozdób, jedynie zwrócony nie na wschód a na zachód.

„Dzisiaj — mówił w końcu prelegent — przez nieznaną rzecz na piersiach Witolda rysuje się sześcioramienny krzyż, znak, którego Witold nigdy nie używał i który jako obcy dla niego był wielce niemiły. Tak się więc złożyło, że niepodległa Litwa już przeszło 10 lat używa godła państwowego, które może oznaczać unję Litwy z Polską. Obecnie specjalna komisja ma zbadać zagadnienie teraźniejszego godła Litwy — Pogoni”.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Times 17.XII. omawiając w art. wst. konferencję morską, podkreśla, że polityczna strona konferencji jest daleko ważniejsza, niż strona techniczna. Autor doradza uzupełnienie paktu Kellogg'a porozumieniem morskiem, które jednak winno być bardzo ostrożnie przeprowadzone i nie mieć, nawet pozorów wciągania Stanów Zjednoczonych w powikłania polityczne. Gdyby Ameryka wystąpiła z propozycją porozumienia, to okoliczność ta ułatwiłaby ogromnie prace konferencji i byłaby bardzo chętnie powitana przez delegację francuską, która odegra ważną i odpowiedzialną rolę w rokowaniach londyńskich.

The Morning Post 17.XII. Koresp. z Paryża pisze, że wiadomość o zrzeczeniu się przez Włochy parytetu wzamian za pakt przyjaźni nie potwierdza się, chociaż z drugiej strony brak wiadomości oficjalnych nie uważa pismo za dowód, ażeby rzecz ta była nieprawdopodobna. Według informacji, zasięgniętych w kołach francuskich, nie może być mowy o jakimś terytorjalnem quid pro quo lub o ratyfikacji granicy w Afryce tytułem rekompensaty, albowiem kwestja parytetu morskiego oraz kolonij afrykańskich stanowią dwa zagadnienia od siebie niezależne.

Il Mattino 17.XII. twierdzi, że wiadomości podane przez „Morning Post” i „New York Herald”, jakoby Włochy były gotowe zrzec się równości sił na morzu z Francją za cenę układu współdziałania francusko - włoskiego, jest balonem próbnym dyplomacji francuskiej. Zdaniem dziennika, dowodzi tego pojawienie się wiadomości w dwu dziennikach, służących propagandzie francuskiej, a celem jest wskazanie narodowi włoskiemu, że dążenie Włoch do tego, żeby żadne państwo na morzach Europy nie przewyższało Włoch, jest zbędne. Na twierdzenie „Journal des Debats”, że ten balon próbny pochodzi z włoskiego ministerstwa spr. zagr. odpowiada autor, że trudno przypuszczać, aby Włochy używały do celów swojej polityki zagranicznej dziennika tak nieprzychylnego Włochom jak „Morning Post”. Dziennik podkreśla przytem niecelowość takiej pogłoski, wobec tego, że

do konferencji londyńskiej jest już niedaleko, nie byłoby zatem czasu na zawarcie jakiegokolwiek układu z Francją, a powtórnie Włochy nie wyzyskałyby swoich żywotnych interesów za cenę problematycznego układu.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Morning Post 17.XII. Koresp. z Rygi donosi, iż prasa lokalna otrzymała wiadomości z Ukrainy o otwartej rewolcie chłopów ukraińskich przeciwko rządowi sowieckiemu. Wielu rebeljantów zostało aresztowanych i wtrąconych do więzienia. Ludność wsi Belikowska zbuntowała się przeciwko wysokim podatkom i obrabowała miejscowy urząd podatkowy, zamordowała poborcę wraz z rodziną i spaliła jego dom. Wojsko, tłumiąc rewoltę, zabiło pięć osób i raniło dwadzieścia. Dokonano wielu aresztowań. Mieszkańcy wsi Duceria (?) zaatakowali szereg instytucyj sowieckich i zabili prezesa miejscowego Sowietu. Po pięciodniowej walce udało się stłumić rewoltę. W jednej małej wiosce na Podolu również dokonano ataku na poborcę podatkowego. Miejscowa Czecha dokonała regularnej masakry, zabijając 30 mężczyzn i kobiet. Odeska „Prawda” domaga się, by rząd moskiewski zastosował jaknajbardziej ostre środki represyjne.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Adeverul 20.XII. donosi, że rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych znalazło rozwiązanie w sprawie optantów polskich w Besarabji. Miał już zostać ustalony układ przygotowawczy w tym względzie.

Il Mattino 18.XII. donosi, że według obliczeń min. skarbu Włochy osiągnęły 30 czerwca b. r. 108 milionów nadwyżki w budżecie państwowym.

Corriere della Sera 17.XII. poświęca art. wst. lotnictwu Jugosławji, twierdząc, że jest ono wymierzone przeciw Włochom, wobec tego, że inne państwa otaczające Jugosławję nie posiadają lotnictwa wojkowego.

Berlingske Tidende 17.XII. wyraża zdziwienie z powodu mowy prezydenta Hoovera, wygłoszonej w związku ze zbrojeniem się Stanów Zjednoczonych. Dziennik podkreśla, że państwo mające najmniej ze wszystkich podstaw do obawy o swe granice, zwiększa jeszcze swój budżet wojskowy, który przed wojną wynosił 207 milionów dolarów, a w r. 1924 wzrósł do 612, a w przyszłym roku ma wynosić 846 milionów.

The Chicago Daily Tribune 17.XII. Koresp. z Londynu podaje znany wywiad z Bogomołowem, w którym ten ostatni oznajmia, iż musiał opuścić Warszawę, ponieważ ściągnął na siebie nienawiść marszałka Piłsudskiego.

